



**Lektura pism Teresy od Dzieciątka Jezus  
Rocznice terezańskie 2023-2025  
2023: Rękopis A**



**Fiszka 3:  
Łaska Bożego Narodzenia  
(R A, 44r-45v)**

**Lektura pism Teresy od Dzieciątka Jezus**  
**Rocznice terecjańskie 2023-2025**  
**2023: Rękopis A**

**Fiszka 3:**  
**Łaska Bożego Narodzenia (R A, 44r-45v)**

Propozycja spotkania wspólnotowego:

1. Czytanie tekstu.
2. Jeden z uczestników, który przygotował już swoje wystąpienie, przedstawia tekst za pomocą karty fiszki (i innych pomocy, jeśli to konieczne).
3. Dialog wspólnotowy nad tekstem.

Byłoby dobrze, gdyby spotkanie wspólnotowe poprzedzone było osobistą lekturą i medytacją tekstu Teresy.

RĘKOPIS A, 44r-45v:

Kiedy Maria wstąpiła do Karmelu, bardzo jeszcze dręczyły mnie skrupuły. Ponieważ już nie mogłam zwierzać się jej, zwróciłam się w stronę Niebios. Zwracałam się do czterech małych aniołków, które wyprzedziły mnie tam w górze, gdyż myślałam, że te niewinne dusze, które nigdy nie zaznały niepokojów ani lęku, powinny ulitować się nad swoją biedną siostrzyczką, cierpiącą na ziemi. Mówiłam z prostotą dziecka, żeby miały na uwadze, że jako najmłodsza w rodzinie, byłam zawsze najbardziej kochana, najbardziej obsypywana czułościami przez moje siostry i że gdyby pozostały na ziemi, na pewno także dawałyby mi dowody swojej miłości.... Ich odejście do Nieba nie wydawało mi się powodem, żeby miały o mnie zapominać, wprost przeciwnie ponieważ mogły w pełni czerpać w Bożych skarbach, powinny dla mnie wziąć *pokój* i w ten sposób mi pokazać, że w Niebie umie się jeszcze kochać!... Odpowiedź nie kazała na siebie długo czekać, wkrótce pokój zalał moją duszę swoimi rozkosznymi falami i zrozumiałam, że jeśli byłam kochana na ziemi, to także byłam kochana w Niebie.... Od tej chwili wzrosło moje nabożeństwo do moich braciszków i siostrzyczek i lubię często z nimi rozmawiać, opowiadać im o smutkach wygnania.... o moim pragnieniu, aby wkrótce dołączyć do nich w Ojczyźnie!....

Jeżeli Niebo napełniało mnie łaskami, to nie dlatego, że na nie zasługiwałam, byłam jeszcze bardzo niedoskonała; to prawda, że bardzo pragnęłam praktykować / (A 44v↓) cnoty, ale zabierałam się do tego w dziwny sposób, dam tego przykład. Ponieważ byłam najmłodsza, nie byłam przyzwyczajona do utrzymywania porządku, Celina sprzątała pokój, w którym razem spałyśmy, a ja nie wykonywałam w domu żadnej pracy; po wstąpieniu Marii do Karmelu, zdarzało mi się czasami, żeby sprawić przyjemność Dobremu Bogu, próbować pościelić łóżko, albo pod nieobecność Celiny powstawić wieczorem jej doniczki z kwiatami; jak już powiedziałam, tylko dla *Dobrego Boga* robiłam te rzeczy, dlatego też nie powinienam oczekiwać *podziękowania* od stworzeń. Niestety! Było zupełnie inaczej; jeśli na nieszczęście Celina nie wyglądała na szczęśliwą i zaskoczona moimi drobnymi usługami, nie byłam zadowolona i okazywałam jej to płaczem.....

Byłam naprawdę nieznośna przez moją zbyt dużą wrażliwość, i tak, jeśli zdarzyło mi się niechcący sprawić jakąś drobną przykrość osobie, którą kochałam, zamiast przejść nad tym do porządku i nie *plakać*, co zwiększało mój błąd zamiast go pomniejszać, rzewnie *plakałam* i kiedy już zaczynałam pocieszać się po samym uczynku, *plakałam dlatego, że przedtem plakałam.....* Wszelkie odwoływanie się do rozsądku było bezużyteczne i nie udawało mi się poprawić z tej paskudnej wady. Nie wiem, jak mogłam łudzić się słodką myślą o wstąpieniu do Karmelu, gdyż byłam jeszcze *w powijakach dzieciństwa!*..

Trzeba było, aby Dobry Bóg dokonał małego cudu, żebym mogła *wyrosnąć* w jednej chwili i tego cudu dokonał w niezapomniany dzień Bożego Narodzenia; w tę jasną noc, która rozświetla rozkosze Przenajświętszej Trójcy, Jezus, słodkie *małe*, jednogodzinne Dzieciątko, zmienił noc ° **(PS 138,12) mojej** duszy w potoki światła.... W tę noc, gdy stał się *słaby* i cierpiący z miłości do mnie, uczynił mnie *silną* i odważną, przyodziął mi swoją zbroję ° **(Ef 6,11)** i od tej błogosławionej nocy, nie zostałam pokonana w żadnej walce, lecz wprost przeciwnie przechodziłam od zwycięstwa do zwycięstwa i rozpoczęłam, że tak powiem, „bieg *olbrzyma!*...” ° **(PS 18,6) / (A 45r↓)** Źródło moich łez wyszło i od tego czasu otwierało się tylko bardzo rzadko i z trudem, co potwierdziło słowa, które kiedyś mi powiedziano: „Tyle płaczesz w dzieciństwie, że później nie starczy ci już łez do wylewania!..”

To właśnie 25 grudnia 1886 otrzymałam łaskę wyjścia z dzieciństwa, jednym słowem łaskę mojego całkowitego nawrócenia. – Wracaliśmy z pasterki, podczas której miałam szczęście przyjąć Boga *silnego* i *potężnego* ° **(PS 23,8)**. Wracając do Buissonnets cieszyłam się, że pójdę po moje buciki zostawione przy kominku, ten dawny obyczaj sprawiał nam tyle radości w czasach dzieciństwa, że Celina chciała nadal traktować mnie jak małe dziecko, gdyż byłam najmłodsza w rodzinie.... Tata lubił patrzeć na moje szczęście i słuchać moich okrzyków radości przy każdej niespodziance wyciąganej z *zaczarowanych bucików*, a radość mojego kochanego Króla powiększała jeszcze bardziej moje szczęście; ale ponieważ Jezus chciał mi pokazać, że powinnam już pozbyć się uchybień z dzieciństwa, odebrał mi również jego niewinne radości; pozwolił na to, by Tatuś zmęczony pasterką, odczuł znużenie na widok moich bucików przy kominku i by powiedział słowa, które przeszyły mi serce: „A niech tam, na szczęście to już ostatni rok!...” Właśnie wchodziłam po schodach, żeby zdjąć kapelusz, Celina, znając moją wrażliwość i widząc, że łzy zabłysły mi w oczach, także miała ochotę je wylewać, gdyż bardzo mnie kochała i rozumiała mój smutek: „Och, Tereso! – powiedziała, nie schodź, sprawi ci to za dużą przykrość, gdybyś teraz miała zaglądać do bucików.” Ale to nie była już ta sama Teresa, Jezus zmienił jej serce! Powściągając łzy, zeszłam szybko ze schodów i tłumiąc bicie serca, wzięłam moje buciki, postawiłam je przed Tatusiem i wyciągnęłam *radośnie* wszystkie przedmioty, z miną szczęśliwą jak królowa. Tata śmiał się, on także stał się na nowo radosny, a Celina myślała, że *śni!* .... Na szczęście była to słodka rzeczywistość, Tereska odnalazła siłę duszy, którą straciła w wieku czterech lat i pół i już na zawsze miała ją zachować!..... / **(A 45,v↓)**

W tę *noc światłości* ° **(Ps 138,11)** rozpoczął się trzeci okres mojego życia, najpiękniejszy ze wszystkich, najbardziej wypełniony łaskami Nieba.... W jednej chwili Jezus, zadowolając się moją *dobrą wolą*, której nigdy mi nie brakowało, dokonał dzieła, którego nie mogłam zrobić w ciągu dziesięciu lat. Jak jego apostołowie mogłam Mu powiedzieć: „Panie, łowiłam całą noc i niczego nie złapałam.” ° **(Łk 5, 5-8)** Jeszcze bardziej miłosierny dla mnie niż był dla swoich uczniów, Jezus *sam wziął* sieć, zarzucił ją i wyciągnął napełnioną rybami.... Zrobił ze mnie rybaka *dusz*, poczułam wielkie pragnienie, by pracować nad nawróceniem grzeszników, pragnienie, którego przedtem nie odczuwałam tak żywo.... Jednym słowem poczułam, jak *miłość* wstępuje do mojego serca, potrzeba zapomnienia o sobie, by sprawiać przyjemność i od tej chwili byłam szczęśliwa!....

## Wprowadzenie do tekstu:

Teresa z Lisieux, w momencie zdarzenia, o którym opowiada kończy właśnie 14 lat życia. W dzień Bożego Narodzenia doświadcza kompletnego uzdrowienia z nadwrażliwości, jaka raniła jej życie od śmierci Mamy, kiedy miała cztery i pół roku. Jej temperament się zmienił: stała się trochę nieśmiała i bardziej zamknięta w sobie. Nadwrażliwa płacze bez żadnej przyczyny, a potem płacze nad tym, że przedtem płakała. Dziewięć lat później przywołuje to ważne wydarzenie, które powszechnie nazywamy „Łaską Bożego Narodzenia”.

Cztery małe aniołki to: Hélène, urodzona 10 października 1864 roku, zmarła 22 lutego 1870; Joseph-Louis, urodzony 20 września 1866, zmarł 14 lutego 1867; Joseph-Jean-Baptiste, urodzony 19 grudnia 1867, zmarł 24 sierpnia 1868 i Mélanie-Thérèse, urodzona 16 sierpnia 1870, zmarła 8 października 1870 roku.

„Wkrótce” (R A, 44r): to ulubiony termin niecierplivej Teresy (użyła tego słowa 218 razy w swoich pismach). Teresa myśli, że wkrótce umrze. W lutym 1895, w wierszu „Miłością żyć” (PN 17) pisze: „Bo czuję, że kończy się moje wygnanie”.

„Moja zbyt duża wrażliwość” (R A, 44v): ta dziecinna wrażliwość będzie zawsze gdzieś obecna w całym życiu Teresy, sądząc po liczbie używanych słów *płacze* lub *łzy*.

„Rozkosze Przenajświętszej Trójcy” (R A, 44v): określenie *rozkosze* to dla Teresy mocne słowo, którym opisuje szczęście Boga, który ich udziela i doświadcza.

„Bieg olbrzymia” (R A 44v): Teresa użyła już tego wyrażenia w liście do Celiny z 25 kwietnia 1893 (LT 241).

„Jezus zmienił jej serce” (R A, 45r: Celina potwierdziła podczas Procesu: „Byłam świadkiem tego nagłego przekształcenia. Myślałam, że śnię, kiedy pierwszy raz zobaczyłam, że Teresa całkowicie przewyciężyła smutek, który wcześniej by ją przytłoczył i z czarującym wdziękiem rozweselała ojca. To była decydująca zmiana. Potem nigdy więcej nie pozwoliła się zdominować uczuciom wrażliwości”.

„Pracować nad nawróceniem grzeszników” (R A, 45v): Celina kontynuuje w Procesie: „Ta przemiana nie ograniczyła się do zdobycia panowania nad sobą. Jednocześnie było jasno widać, że jej dusza rozkwita, a Teresa przykłada się do praktyk gorliwości i miłości bliźniego. Myślała o zbawieniu dusz i troszczyła się z zapalem i wielkodusznością o nawrócenie grzeszników”.

## Dialog wspólnotowy:

- a. *Co mówi tekst?* Zrozumienie treści i pierwotnego znaczenia tekstu Teresy.
- b. *Co ten tekst mówi nam dzisiaj?* Uchwycenie aktualności (społecznej, eklezjalnej, duchowej...) tekstu.
- c. *Co mówi mi/nam tekst?* Aktualizacja i zastosowanie tekstu w życiu osobistym i wspólnotowym.

Celem tego procesu jest umożliwienie Teresie, aby mogła do nas przemówić, stawiać nam pytania, dodać nam otuchy i aby ją przyjąć po to, by mogła ona oświecić i potwierdzić naszą osobistą i wspólnotową drogę. Proponowane pytania są więc tylko orientacyjne i mogą ewentualnie towarzyszyć osobistej medytacji i dzieleniu się we wspólnocie.

## ***Pytania:***

1. Teresa modli się za swoich braci i siostry, którzy zmarli w dzieciństwie gdy zmaga się z chorobą skrupułów. Możemy zatem zadać sobie pytanie o nasze relacje z tymi wszystkimi, którzy nas poprzedzili. Jak przeżywamy tę komunie świętych, czy modlimy się za nich i czy modlimy się do nich?
2. W jaki sposób Teresa przedstawia nawrócenie? Czy możemy dzielić między nami nawrócenie otrzymane podczas naszej duchowej drogi?
3. Aby pogłębić studium tego nawrócenia możemy wymienić skutki doświadczenia Teresy. Jaki istotny owoc przejawia się w jej relacji z Chrystusem, owoc, który będzie się później pogłębiał? (Zobacz w szczególności Ofiarowanie się Miłości miłosiernej, opowieść o małym ptaszku, odkrycie windy...). Przeczytaj także list 201 do Ojca Roullanda, w którym Teresa przedstawia ponownie swoją interpretację łaski Bożego Narodzenia.
4. W jaki sposób to świadectwo Teresy zachęca nas do przeżywania naszej relacji z Jezusem Chrystusem?

*Tłumaczenie: o. Grzegorz A. Malec OCD*



ANNIVERSARI TERESIANI  
2023-2025



**CARMELITANI SCALZI**  
Curia Generale del Carmelo Teresiano  
[www.carmelitaniscalzi.com](http://www.carmelitaniscalzi.com)

Design by Lorenzo Barone OCDS